

ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Solidarność (1980-1989), szkolnictwo, strajk nauczycieli

Strajk nauczycieli Lubelszczyzny w 1981 r.

Ważną akcją, w której brałem udział jako wykładowca, był strajk nauczycieli Lubelszczyzny od 19 listopada do 3 grudnia 1981 roku. To był strajk głośny na całą Polskę. Zakończył się porozumieniem z wojewodą. Wszystkie licea ogólnokształcące w Lublinie brały udział, oprócz Unii Lubelskiej. Poza tym ogromna większość szkół zawodowych, techników, a w regionie też i w Puławach, i w Zamościu, i w innych miastach, w Biłgoraju. A jeśli nie brały udziału w tym strajku, to przynajmniej solidaryzowały się przez wywieszenie flag, przez noszenie opasek.

Bezpośrednią przyczyną było mianowanie pana Jagowdzika na kuratora bez konsultacji z naszym związkiem zawodowym, czyli z „Solidarnością” nauczycielską. Zażądaliśmy ustąpienia jego. Nie ustąpił. Ale podłoże było o wiele głębsze, ponieważ żądaliśmy zmiany programów. Nasi nauczyciele uczestniczyli w konferencjach, które się odbywały albo w Warszawie, albo w Gdańsku – to te trzy ośrodki „Solidarności” nauczycielskiej: Gdańsk, Warszawa, Lublin były najaktywniejszymi ośrodkami „Solidarności” nauczycielskiej – nad opracowaniem nowych programów takich przedmiotów jak historia, język polski, nad nowym zestawem lektur, nad innymi problemami wychowawczymi, no i przede wszystkim walczyliśmy też o poprawę materialnego bytu szkół, o pięć procent dochodu narodowego na oświatę, podczas kiedy był to procent poniżej dwóch, a więc wegetacja. To było wpisane w żądaniach postulaty strajkowe. I ten strajk rozpoczął się w VIII Liceum 19 listopada i trwał do 3 grudnia, kiedy podpisano porozumienie z wojewodą lubelskim. Porozumienie, które później, w czasie stanu wojennego było opluwane przez komitet partii, że wojewoda przekroczył swoje kompetencje i zawarł porozumienie niezgodne z socjalistycznym państwem, z interesem partii i tak dalej. I później ministerstwo ustosunkowało się do tego negatywnie, a kuratorium poleciło odczytać to stanowisko negatywne ministerstwa wobec strajku we wszystkich szkołach.

W tym porozumieniu wojewoda nie ustosunkował się do sprawy kuratora, ale zmiany

w programach obiecał popierać. I zgodził się na – mimo że nie było formalnych zmian programów – na elastyczne realizowanie programów poszczególnych przedmiotów. Dlaczego to wojewoda? Bo kuratorium było organem zarządu wojewódzkiego, a więc kurator podlegał bezpośrednio służbowo wojewodzie. Poza tym obiecał swoją interwencję u władz państwowych w sprawie inwestycji szkolnych, no i w sprawie dotacji na oświatę, w tym i dla nauczycieli. No i obiecał, że nie będą wyciągane konsekwencje wobec strajkujących.

Data i miejsce nagrania	2005-03-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"